

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Cały świat stoi pod bronią

Japonia ofensywnie naciera na Pacyfiku

Dowódcy floty angielskiej i amerykańskiej zginęli w ataku japońskim / Wypad japoński na południowym Pacyfiku / Alarm lotniczy w Australii

„Walczymy o słuszną sprawę”

Premier Tojo wita dalsze wzmocnienie Paktu Trzech

Tokio, 13 grudnia. — „Ciesze się z całego serca, iż dany mi było doczekać się dalszego wzmocnienia Paktu Trzech, przy czym jestem przekonany o wielkiej przyszłości narodu japońskiego” — oświadczył premier Tojo w związku z zawarciem nowego układu między Japonią, Niemcami i Włochami. Świat przeżywa obecnie nie mającą przykładu w historii walkę pomiędzy grupą narodów, usiłującą utrzymać status quo, zaś z drugiej strony z grupą, która z całym zdecydowaniem dąży do stworzenia nowego porządku w świecie. Jestem tym bardziej przekonany o naszym zwycięstwie, zakończył generał Tojo — ponieważ walczymy za słuszną sprawę. I równocześnie możemy się opierać na istotnej sile.

Min. Knox w Hawajach

Minister marynarki Stanów Zjednoczonych, pułkownik anklin Knox, przybył w czwartek wieczorem do Honolulu. Podróż ministra poprzedziło spotkanie z amerykańskimi oficerami w sprawie przeprowadzenia urzędowego śledztwa w kierunku, w jakim stopniu niedostatek zarządzenia co do pogodowia amerykańskiego na Hawajach odpowiedziałnie są wielkie sukcesy Japończyków.

Sojusz Japonii z francuskimi Indochinami

Komunikat Głównej Kwatery Cesarskiej — Wspólna obrona interesów japońskich i francuskich

Tokio, 13 grudnia. — Główna Kwatera Cesarska komunikuje o zawarciu sojuszu obojczowego pomiędzy Japonią i francuskimi Indochinami. Sojusz ten został podpisany przez przedstawicieli japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach oraz reprezentantów rządu Indochin. Komunikat stwierdza, że przymierze to oparte jest na zasadzie wspólnej obrony interesów japońskich i indochińskich oraz wspólnego układu obronnego zawartego w lipcu br.

W ambasadzie USA w Vichy palą archiwa

Półgodzinna rozmowa admirała Leahy z marszałkiem Petainem i ministrem spraw zagranicznych Darlanem

Vichy, 13 grudnia. — Od czwartku przystąpiono w ambasadzie amerykańskiej w Vichy do palenia archiwów. Ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji, admirał Leahy, odbył w czwartek po południu o godzinie 18-tej — jak podają urzędowo — półgodzinna rozmowa z szefem państwa francuskiego, marszałkiem Petainem, w obecności wiceprezidenta Francji i ministra spraw zagranicznych Darlana. W tutejszych kołach politycznych wyraża się pogląd, iż w najbliższych dniach nastąpi wyjazd ambasadora amerykańskiego, który czynności swoje poruczy jednemu z przedstawicieli dyplomatycznych.

Ważne dla wyjeżdżających na święta

Kraków, 13 grudnia. — Kolej Wschodnia podaje do wiadomości, że od dnia 19 do 23 bm. 1941 Polacy nie mogą korzystać z następujących pociągów wospiętnych: D 205 Kraków — Warszawa przez Ration (Odjazd z Krakowa 6.54), D 206 Warszawa — Kraków przez Ration (Odjazd z Warszawy 15.57), D 118 Warszawa — Wiedeń przez Częstochowę (Odjazd z Warszawy 15.52).

Berlin, 13 grudnia. — Akcja Japończyków na Dalekim Wschodzie nie stanowi już sukcesu początkowego. Już dzisiaj wyraźnie zarysowują się kontury na szeroką skalę dokonanego wypadu japońskich sił zbrojnych na południowym Pacyfiku. Operacje te równocześnie są osłonięte od wschodu oraz rozszerzone wskutek ataków na Hawaj, Wake i Guam. Zdolano już zniszczyć wielką część lotnictwa amerykańskiego, stacjonowanego na tych bazach, na Pacyfiku. Dochodzą tutaj jeszcze skuteczne naloty powietrzne na Singapur, gdzie zniszczono hangary samolotowe, wskutek czego bez wątpienia nieprzyjaciel poniósł poważne straty materiałne. Niemniej decydującym czynnikiem jest również wielokrotne wyładanie Japończyków na Filipinach. Tak donoszą z Manilli, iż Japończycy wysadzili na ląd wyspa w północnej i południowej części Lu-

Admirałowie Kimmer i sir Philipps polegli

Już w zaraniu konfliktu Anglosasi stracili dowódców na morzu — Philipps dowodził tylko przez kilka dni

Kairo, 13 grudnia. — „Kokumin Szimbun” przynosi niepotwierdzoną dotąd wiadomość z Buenos Aires o śmierci głównodowodzącego floty wojennej Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku, admirała Kimmer, który rzekomo miał zginąć wskutek wybuchu bomby na pokładzie admirałskiego statku „Pensylvania” (33.000 ton) w czasie akcji bombardowania przez Japończyków miejscowości Pearl Harbor. Kimmer urodził się za czasów Roosevelta i w czasie nominacji, ogłoszonych w lutym br. wyszedł na stanowisko głównodowodzącego floty na Pacyfiku jako jeden z młodszych admirałów, pozostawiając w tyle 17 wyższych starszeństwem od niego oficerów amerykańskiej marynarki.

Sztokholm, 13 grudnia. — Jak podała, wraz z zatopieniem przez marynarkę japońską okrętu „Prince of Wales” zatonał szef floty Dalekiego Wschodu sir Tom Philipps. Dowódcą po nim objął admirał sir Geoffrey Layton.

Polegli naczelny dowódca brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu dopiero przed kilku dniami został powołany na to stanowisko. Poprzednio piastował on w ciemno statki 18 miesięcy w Londynie, urzęd zastępcy szefa sztabu floty. Twierdzą, iż Philipps zalicza się do ściślejszego grona przyjaciół Churchilla i na specjalne życzenie premiera brytyjskiego został wysłany do Azji Wschodniej, gdyż tam pomiędzy naczelnym dowódczym brytyjskim na Dalekim Wschodzie marszałkiem lotnictwa sir Robert Brooke-Popham a ówczesnym szefem brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu wiceadmirałem Laytonem powstała różnica zdań w związku z rozmowami dotyczącymi możliwości operacyjnej floty brytyjskiej i amerykańskiej. Layton wówczas odmówił zwycięstwo i został początkowo, przy równoczesnej nominacji na admirała, postawiony do dyspozycji, by po kilku dniach znowu przejąć ten sam urząd.

Tego rodzaju szybko zmiany na stanowiska naczelnego dowódcy brytyjskiego świadczą o nerwowym nastroju panującym w Londynie.

Singapur, 13 grudnia. — Według doniesienia „Reiters” z Singapur, urzędowo podano do wiadomości, że wiceadmirał sir Geoffrey Layton objął prześladowane naczelną dowództwo nad flotą Dalekiego Wschodu.

Wiceadmirał Layton dopiero 1 grudnia brał udział w dowództwo kontradmirałowi sir Tomowi Philippsowi, który — jak wiadomo — w czasie bitwy morskiej na wysokości Malajów zatonał na statku liniowym „Prince of Wales”.

Cołem kawalersko niemiecko-filskiemu układowi powołano i telegraficznie przybył do Berlina szef niemieckiej służby pocztowej i telekomunikacyjnej Albrecht.

zenu. Luzon jest, jak wiadomo, największą wyspą filipińską. W południowej części tej wyspy wojska japońskie nasaowały się w pobliżu Lagaspi, należącego do jednego portu prowincji Nabang. Nawet sama Manilla, stolica Filipin, nie jest już bezpieczna przed atakami lotnictwa japońskiego. Według doniesienia radiowego z Bandung, 27 ciężkich bombowców japońskich atakowało w nocy na piątek obiekty wojskowe w Manilli, przy czym trafiono również fort Mac Kinley. Wojna toczy się dopiero od kilku dni, a już sekcja marynarki głównej kwatery cesarskiej w Tokio donosi, iż na Filipinach zniszczono dotychczas 202 amerykańskie samoloty wojskowe, z czego 77 zestrzelonych przez Japończyków. W porównaniu z tym straty japońskie są bardzo niskie. Stracono w ogólnie jedynie 9 samolotów marynarki, podczas gdy jeden zginął.

z zatopieniem przez marynarkę japońską okrętu „Prince of Wales” zatonał szef floty Dalekiego Wschodu sir Tom Philipps. Dowódcą po nim objął admirał sir Geoffrey Layton.

Polegli naczelny dowódca brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu dopiero przed kilku dniami został powołany na to stanowisko. Poprzednio piastował on w ciemno statki 18 miesięcy w Londynie, urzęd zastępcy szefa sztabu floty. Twierdzą, iż Philipps zalicza się do ściślejszego grona przyjaciół Churchilla i na specjalne życzenie premiera brytyjskiego został wysłany do Azji Wschodniej, gdyż tam pomiędzy naczelnym dowódczym brytyjskim na Dalekim Wschodzie marszałkiem lotnictwa sir Robert Brooke-Popham a ówczesnym szefem brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu wiceadmirałem Laytonem powstała różnica zdań w związku z rozmowami dotyczącymi możliwości operacyjnej floty brytyjskiej i amerykańskiej. Layton wówczas odmówił zwycięstwo i został początkowo, przy równoczesnej nominacji na admirała, postawiony do dyspozycji, by po kilku dniach znowu przejąć ten sam urząd.

Tego rodzaju szybko zmiany na stanowiska naczelnego dowódcy brytyjskiego świadczą o nerwowym nastroju panującym w Londynie.

Singapur, 13 grudnia. — Według doniesienia „Reiters” z Singapur, urzędowo podano do wiadomości, że wiceadmirał sir Geoffrey Layton objął prześladowane naczelną dowództwo nad flotą Dalekiego Wschodu.

Wiceadmirał Layton dopiero 1 grudnia brał udział w dowództwo kontradmirałowi sir Tomowi Philippsowi, który — jak wiadomo — w czasie bitwy morskiej na wysokości Malajów zatonał na statku liniowym „Prince of Wales”.

Cołem kawalersko niemiecko-filskiemu układowi powołano i telegraficznie przybył do Berlina szef niemieckiej służby pocztowej i telekomunikacyjnej Albrecht.

1917 a 1941

(tp) „Powtarza się wlec historia wojny światowej” — może rzec szary człowiek, przypomniawszy sobie, że wówczas przeciw Niemcom walczyły również Anglia i Ameryka. Nie ma nic bliźszego, jak dostrzypać się analogii między wojną światową a współczesną. Aby zaś nikt nie myślał, że taką przestrożą jest głoszona, warto z tej przestrożą mówić, wówczas wygadają wrogi obozy, kto do nich należał i jaka się reprezentował, a jak przedstawia się ten stosunek sił dzisiaj.

Otóż w wojnie światowej brało naogół udział 31 państw Europy, Azji i Ameryki, nie wliczając w te liczbe dominów angielskich w Afryce i Australii, posiadających własne rządy, ale podległych metropoli brytyjskiej. Z tej liczby 31 walczących państw, po jednej stronie stały tylko 4 państwa: Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria. 27 państw należało do wrogiego obozu. Z pomiędzy tych 27-miu państw koalicji antyniemieckiej wymienimy mocarstwa: Anglię, Francję, Rosję, Włochy, Stany Zjednoczone, Japonię i Chinę. Z tych 7-miu mocarstw Niemcom udało się zupełnie wyeliminować z pola walki tylko jednego przeciwnika, Rosję, i to częściowo dzięki rewolucji rosyjskiej. Z mniejszych państw wrogich zajęto terytoria tylko 2-ech państw: Serbii i Rumunii. Poza tym wszystkie wrogi Niemcom państwa miały możliwość walczenia i walczyły do samego końca wojny, okrażając Niemcy wrogim pierścieniem w Europie, oraz współpracując z antyniemiecką blokadą anglo-amerykańską na morzach. A jednak mimo to Niemcy w wojnie światowej nie zostały zwyciężone na polu bitwy i gdyby nie rozkładowa ówczesna działalność Międzynarodówki socjalistycznej na wewnętrzny teren Niemiec, kto wie, jak wyglądałby wynik wojny światowej! Jak stwierdza bezapelacyjnie współczesna historia, jedną z głównych przyczyn przegranej wojny światowej przez Niemcy była pomyłka zajęcia Ukrainy, jako rezerwuaru zbożowego, dopiero w roku 1918, to w okresie szczytowego wyłączenia gospodarczego państw centralnych. Stwierdził to w swych pamiętnikach również gen. Ludendorff, jeden z wódców niemieckich w wojnie światowej. Mimo to, powtarzamy, tylko stopni i wewnętrznie w ówczesnej Rzeczy i monarchii austro-węgierskiej doprowadzili do osłabienia frontu i niemożności kontynuowania walki. W wojnie światowej cztery państwa bloku austro-niemieckiego miały razem 3.199.000 zabitych i ponad 7 milionów rannych. Z pomiędzy 27-miu państw bloku przeciwnego, 12 państw najbardziej zaangażowanych miało 365.000 zabitych i 1.800.000 rannych, 800 rannych. Sami Niemcy mieli 1 milion 308.548 zabitych i 4.247.143 rannych.

Jakże obecnie przedstawia się sytuacja? Przeciw wszystkim, którzy zaprzeczają, że Rzeczca Niemiecka, blokadą anglo-amerykańską swolmi wpływami na Europę środkową, co do siły, absolutnie nie ustępuje dawnej Rzeczy cesarskiej i łącznie z monarchią austriacką, tym bardziej, że Węgry, Chorwacja i Słowacja, te kraje należące dawniej do składu monarchii austro-węgierskiej biorą dzisiaj udział aktywny w wojnie przeciwko Rosji po stronie Niemiec. Za to z dawnych wrogów Niemcom mocarstw, dwa mocarstwa walczy obecnie po stronie Niemiec: Włochy i Japonia, z jomniejszych zaś państw, dawniej wrogich — Rumunia. Z bronią w rękę walczyły przeciw Niemcom w wojnie obecnej 9 państw europejskich. Z nich „na placu” pozostały tylko jeszcze dwa: Anglia i Rosja, przy czym ta ostatnia znajduje się walczy w ostatnim rozprawnym okresie obrony. W tej sytuacji do tych dwóch walczących jeszcze państw dołącza się Ameryka. W wojnie światowej Ameryka miała wolny dostęp na terytorium Europy, której całe zachodnie wybrzeże, od północnej-Norwegii aż do południowego cypla Portugalii znajdowało się faktycznie w rękach Ententy i jej sołnuzków. Poza sobą Stany Zjednoczone miały wolne i sojusznicze zaplecze w postaci Azji Wschodniej, walczące również przeciw Niemcom. Dziś od Kirkenes norweskiego aż do zatoki Biskajskiej zachodnia Europa jest w rękach niemieckich, przelotowa w potężna twierdza obronna przeciwko wszystkim zakusom lądowania na kontynencie europejskim. Na zachodzie amerykańskim zaś gruntem działa morska artyleria japońska i wybuchy bomb lotnictwa japońskiego, atakującego twierdzy i posiadłości amerykańskie na Pacyfiku, a Wielka Brytania również musi rozdrabniać swe siły w walce przeciw potężnej flocie i armii Japonii! Już w drugim roku wojny Niemcy zajęli Ukrainę i wszystkie inne wartościowe dla gospodarki rolnej ziemie wschodnie a dzieki swej walce przeciw Rosji bolszewickiej i szkodliwej dla całej Europy blokadzie angielskiej zdołały znieoczyć wokół siebie państwa i narodów, dostarczających obecnie ochotniczo walczyć od wspólnej najwyższej komendy niemieckiej! Do fakich państw należą Francja, Belgia, Norwegia i Holandia. Tak więc zasadniczo obecnie wyglądała sytuacja w wojnie światowej w porównaniu z położeniem dzisiejszym. A jeśli nawet przy tak ogromnie „miej” korzystniejszej sytuacji! Podczas wojny światowej ówczesna Ententa nie mogła militarnie wygrać to cóż mówić o szansach Anglii i Ameryki dziś!



W gorączkowym tempie marynarze angielscy blokują drogi wiktowe do Singapuru

Oswiadczenie Togo

Tokio, 13 grudnia. — Minister spraw zagranicznych Togo stwierdza w urzędowym oświadczeniu, że fakt podpisania nowego układu pomiędzy Japonią a Niemcami i

Mobilizacja w Australii

Wzwołanie rządu do oszczędzania przydziałów

Szanghaj, 13 grudnia. — W piątek ogłoszono w Melbourne zarządzenie, iż wszyscy poborcy w Australii zostają wezwani do oszczędzania. Ponadto rząd zapowiedział zmniejszenie wszystkich przydziałów

Panika w Kalifornii wzrasta

Sztokholm, 13 grudnia. — Panika wśród ludności Kalifornii wzrasta z godziny na godzinę, do czego przyczyniają się liczne zarządzenia władz. I tak w myśl ostatniego rozporządzenia władz wojskowych ma

Jak zatopiono „Repulse” i „Prince of Wales”?

Opowiadanie załogi — Czy Japończycy mają nieznanne aparaty celownicze? Nienotowane ataki torpedami powietrznymi mimo gwałtownej obrony przeciwlotniczej

Sztokholm, 13 grudnia. — Szereg dramatycznych i zmiennych szczegółów w sprawie zatopienia obydwa brytyjskich okrętów liniowych „Prince of Wales” i „Repulse” przez samoloty japońskie, wynika z naocznych sprawozdań ocalałych członków załogi, opublikowanych w Londynie w czwartek w nocy. W myśl tego raportu, samoloty japońskie już podczas pierwszego nalotu trafiły obydwa statki i to z wysokości prawie 5.000 metrów.

kie osoby zamieszkałe w strejfe 1.000 yardów od wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Modły biagalne w Japonii

Tokio, 13 grudnia. — Z inicjatywy rządu japońskiego od piątku odbywać się będą specjalne modły biagalne celem uproszenia zwycięstwa dla Japonii. Jak donosi we czwartek „Yomiuri Szimbun”

NACZELNY DOWÓDCA AUSTRALIJSKICH WOJSK W SYRII

Stambul, 13 grudnia. — Naczelnym dowódcą australijskich imperialnych sił zbrojnych i członkiem naczelnej komendy, general sir Blumley, według doniesień angielskich z piątku rana, przybył do Syrii.

CHINYCY ROZBRAJAJĄ AMERYKANÓW W TIENTSINIE

Tokio, 13 grudnia. — Według doniesień „Tokio Asahi Szimbun” z Pekinu, w mieście tym chińskie oddziały zbrojne rozbroili i wzięli do niewoli od dnia 8-go grudnia 150 północno-amerykańskich oficerów i żołnierzy, zaś 70 w Tientsinie. Materiały wojenne, skonfiskowane przez Japończyków, wynoszą m. in. 10 samolotów i inne materiały w Pekinie oraz dwie radiostacje w Tientsinie.

Cztery okręty angielskie poszły na dno

Z Głównej Kwatery Kancelarza Hitlera, 13 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 12 grudnia r. b. co następuje: „Na froncie wschodnim toczyły się również wczoraj jedynie lokalne działania bojowe. Na Atlantyku niemieckie łodzie podwodne zatopiły 4 okręty brytyjskie, o łącznej pojemności 27,700 BRT., w tym jeden wielki parowiec-cysterna. Ponadto celonymi trafieniami torped ciężko uszkodzono 2 statki strażnicze i jeden parowiec-cysterna. Bezskuteczna ataki przyskadzające lotnictwa brytyjskiego skierowane były w dniu wczorajszym na obszar Zatoki Niemieckiej, zaś ubiegłej nocy na Niemcy północne i zachodnie. Zestrzelono przy tym 2 nieprzyjacielskie samoloty bombowe. W trzech oddzielnych toczą się walki w dalszym ciągu. Eskadry japońskie mechanicznych w wielkiego rozprószyły brytyjskie kolony cystern. Ekwipunek mechanicznych w wielu walkach powietrznych, jakie się przy tym wywiązały, niemieckim myśliwcom udało się zająć 4 samoloty nieprzyjacielskie. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy port Tobruku oraz obłaski kolejowa koło Sidi el Barrani. W czasie od 3 do 9 grudnia lotnictwo brytyjskie straciło 63 samolotów, z tego 34 na Morzu Śródziemnym oraz w Afryce północnej. W tym samym okresie czasu zaginęło w walce przeciw Wielkiej Brytanii 18 własnych samolotów.”

Na zachód od Tobruku toczy się bitwa

Rzym, 13 grudnia. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: „W Marmarice walki na zachód od Tobruku toczą się w dalszym ciągu. Ponownie silne ataki nieprzyjaciela przy użyciu wołów pancernych, zostały odrzucone. W okolicy Sultana i Bardoli absturona wzmocniona działami artylerijskimi. Niemieckie samoloty nurkowe i „Picchiatelli” bombardowały wielokrotnie skoncentrowane samochody i kolonny pojazdów mechanicznych w rejonie Bir Hachem. W czasie walk powietrznych myśliwce niemieckie zestrzeliły 6 samolotów. Eskadra morska, która 10 grudnia bombardowała Derna, została ponownie zatakowana przez samoloty niemieckie. Nie uzyskały nowe celne trafienia bombami na jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec. W środkowej części Morza Śródziemnego nasze myśliwce zestrzeliły 2 samoloty nieprzyjacielskie. W czasie próby na „etu na zatoku Argostoli tlenowa obrona przeciwlotnicza straciła trzech samolotów. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. Rankiem 11 grudnia jeden krążownik nieprzyjacielski i dwa kontrtorpedowce ostrzeliwały ponownie Derna. Szpital wojskowy „Prince di Piemonte” został ponownie trafiony kilkoma pociskami, które spowodowały nieznaczne szkody. Baterie nadbrzeżne otworzyły ogień na krążownik, który prawdopodobnie został trafiony. Atak na Benghazi w nocy na 11 grudnia spowodował trzy ofiary wśród ludności. Żadnych szkód materialnych nie wyrządzono. Nasze samoloty bombardowały bazę morską w La Valletta na Malcie. Dzięki operacjom ratowniczym po stordowananiu parowca z lotnisk angielskich, o czym doniesiono w komunikacie wojennym z 13 grudnia, zdołano wy ratować około 1.300 ludzi, w tym kilka rannych.”

Się zwycięstwo. „Nasze sukcesy — pisał dziennik — należy przypisać wyłącznie odwadze lotnictwa marynarki japońskiej, które dokonało tych potężnych dalekosięganowych ataków z bardzo tylko niewielkimi wioskami powrotu z życiem. W ten sposób ich lotnicy japońscy pokazali w najwyższym stopniu starego ducha Samurajów, który stanowi również fundament naszej nowoczesnej armii”.

DOTYCHCZAS STRATY TYLKO PO STRONIE ANGLOSAWÓW

Japonia poniosła nieznaczne szkody wojenne — Na Filipinach zniszczono 202 samoloty amerykańskie — W rejonie Malajów Anglii stracili 88 maszyn z Salgonu donoszą o zniszczeniu 60 amerykańskich samochodów ciężarowych na Filipinach

ni maszynowymi, udało się lotnikom japońskim celnie trafić taką ilość torped, iż „Prince of Wales” trafiony został w rufie, przez co do połowy stał się niezdolny do walki, przy czym z pokładu „Repulse”, która nalotem tym nie była dotknięta, nalatowano 19 torped w bezpośredniej bliskości okrętu. Bezpośrednio potem nastąpił nowy atak bombowy, przy czym obydwo statków, oddalonych od siebie zaledwie o kilka mil. Czwarty rozstrzygający atak japończy przeprowadził w locie nurkowym i to, jak dostojnie podają naoczni świadkowie: „przy pomocy samolotów, które ze wszystkich stron runęły na dół”. „Repulse” trafiono najpierw w dziób, a równocześnie w lewy bok i tył kadłuba. Cały okręt zatrząsł się w swych podstawach, po czym przeżyłszy się na bok zaczął szybko tonąć. Z tego powodu też nie można było spuścić lądzi ratunkowych, a załoga zmuszona była, zapoatrzona w pasy ratunkowe, skakać w otchłań morską. Ze środkowej części „Prince of Wales” wydobywały się obfite kłęby dymu, przy czym statek ten z stępką do góry również zaczął tonąć. Sprawozdanie naocznych świadków kończyło się uwagą, iż „samoloty brytyjskie zlatywały się wówczas, kiedy już było po wszystkim”.

ROOSEVELT OBRONI SIĘ ZA DRUTEM KOLCZASTYM

Sztokholm, 13 grudnia. — Jak wynika z depesz „United Press” zamieszczonej na łamach prasy szwedzkiej, istnieje zamiar wzniesienia barykady na ulicach Waszyngtonu, które władza do Kapitoliu. Do strażenia Kapitoliu zostanie sformowany specjalny oddział policji, uzbrojony w karabiny maszynowe oraz zapoatrzony w ma

LOTNICTWO JAPONSKIE ZAGRAZA AUSTRALI

Sztokholm, 13 grudnia. — W Australii zarządzone, pierwszy alarm lotniczy, chodzący o planowanie na polu wojny. Port Darwin, który po raz pierwszy odnotował przyjęcie skłubi wojska, na którą dotychczas patrzano się jedynie z daleka. Alarm lotniczy, trwający prawie 2 godziny, był zarządzony bez powodu, gdyż w owym odległości od Port Darwin zabansowano samoloty japońskie, które jednakowoż nie dokonały nalotu na miasto.

„Times” donosi o stratach na morzu

Czy oprócz „Prince of Wales” zatonał „King Georg V”? — Niejasne doniesienia brytyjskie

Sztokholm, 13 grudnia. — „Times” omawiała na swych łamach dotkliwe straty brytyjskiej floty wschodnio-azjatyckiej. Przy tej okazji dziennik m. in. wspomina:

stracony nowy okręt należy uważać statki liniowy „King Georg V”, będący sióstrzanym okrętem „Prince of Wales”, który również w roku 1939 został spuszczony na wodę, a którego przysposzczył, ale niepotwierdzonym zatopieniu donosiła japońska agencja „Domei”. W każdym jednak raz z informacji „Times” wynikałoby, że fakt zatopienia nowej wielkiej jednostki brytyjskiej floty wschodnio-azjatyckiej nie jest tajemnicą.

Chociaż dotychczas brak jakichkolwiek szczegółów, to jednak wiemy tu o fakcie zatopienia jeszcze jednego statku liniowego na skutek działań lotnictwa. Należy przyjąć, iż zapoarty przez „Times”

Do Singapuru ścianałeto posiłki z Indji Hol.

Wzrastające zaniepokojenie w Singapurze — Przyznanie się do ciężkich porażek i strat lotniczych

Szanghaj, 13 grudnia. — Według nadających tu doniesień z Singapuru, obserwuje się tam rozwój sytuacji ze wzrastającym zaniepokojeniem. Przyznają tam, że wroga angielskie na północny północnym wybrzeżu poniosły porażki, które spowodowały konieczność „prawytnazacji”. Również w środkowej części półwyspu miały wyłowić ciężkie tanki. Wkrótce nadało się Japończykom nasadzić w nowym punkcie, mianowicie Kofo Kuantan.

polozonym mniej więcej w połowie drogi między Kota Baru a Singapur. Również i tam, jak donoszą z Szanghaju, Anglicy ponieśli ciężkie porażki i utulili obecnie energicznie opanować z powrotem sytuację. Celem wzmożenia wojsk angielskich w Singapurze z powodu ciężkich strat lotnictwa angielskiego, spowodowane odcięciem niechęty i lotnictwa z Indji Holenderskich.

Dementi Tokio o zatopieniu „Haruna”

Koła japońskie zaprzeczają — Straty Japończyków według komunikatu Głównej Kwatery Cesarskiej

Tokio, 13 grudnia. — Z miarodajnej strony japońskiej zdecydowanie zaprzeczają twierdzenia amerykańskim, jakoby japoński krążownik bojowy „Haruna” miał zostać zatopiony na północ od Luzonu. Odpowiedni komunikat ogłoszony w Tokio określa, że Amerykanie najpóźniej zamienili krążownik „Haruna” z takim krążownikiem japońskim, o którego stracie w toku operacji koło Filipin doniesiono już w komunikacie głównej kwatery cesarskiej. Natomiast straty japońskie w czasie walk w rejonie Filipin od chwili rozpoczęcia kroków wojennych wynosiły jeden poszukiwacz min, stracony na północ od Luzonu, oraz niekiedy jeden krążownik i jeden poszukiwacz min. Jak wynika z strony urzędowej, niedostępną poszukiwacz min został zanurwany bombami na skonfiskowany przez nich handlowy Statek Zjednoczonych.

na ziemi. Od początku wojny zniszczono ogółem 86 maszyn nieprzyjacielskich. Pomimo złych warunków atmosferycznych walki prowadzone są dalej przy najściślejszej współpracy pomiędzy armią lądową i lotnictwem.

Tokio, 13 grudnia. — Agencja „Domei” donosi z Salgonu, że według nadeszłych tam sprawozdań, w czasie japońskich ataków powietrznych na Filipinach zniszczono około 60 samochodów ciężarowych z nieprzyjacielskimi pociskami, a ponadto zatakowano i zombardowano inne grupy pojazdów mechanicznych.

DZIENNIKI JAPONSKIE OSTRZEJAJĄ PRZED OPTYMIZMEM

Rzeczywista walka stała przed nami Tokia, 13 grudnia. — Powaga, z jaką Japonia przystąpiła do walki przeciwko Stanom Zjednoczonym i Anglii, znajduje swój wyraz na szpaltach wszystkich dzienników. I tak dzienniki te ostrzegają przede

wszystkim przed przesadną oceną dotychczasowych sukcesów japońskich wobec amerykańskich i angielskich sił zbrojnych i oświadcza, że wojna dopiero się zaczyna i przyniesie jeszcze za sobą wiele trudności zanim wyczerpano zostanie ostatecz-

nie wicie penetracje białyh ludzi w interesach narodów tam zamieszkałych, które obydwajace za broń, jak tym samym wykazywały, to nie są zamuszalnymi grzechami, lecz potęgą umiędzej od samego początku ten filitru zadawał dotkliwe ciosy. Przeglądając zaś dalej prasę amerykańską, czytamy „Nieznane samoloty ukazyły się nad Ziemi Wrotań”. A więc tak uwielada zabli kowanie Japończyków w ich wspaniałych potach. Naturalnie od razu wstąpił marszałek w Waszyngtonie zdemontował, że nie domagał dotychczas lakonicznie wywołano „To będzie zwycięstwo” — Owiadenia a czejel — Zapytaliśmy się jeszcze komandaż: tej eskadry liniowych w Los Angeles o znaczy melidnow, który przedstawił at do prasy: „Wielka ilość ciężych samolotów zbliża się do miasta”. — Czy na to czekać, czy pewni siebie, Amerykanie!

NARODOWE CHINY STOJA U BOKU NIPPONU

Depesze premiera Mandżukuo do rządu amerykańskiego — Wskazywanie na Ananji i Stana Zjednoczonych

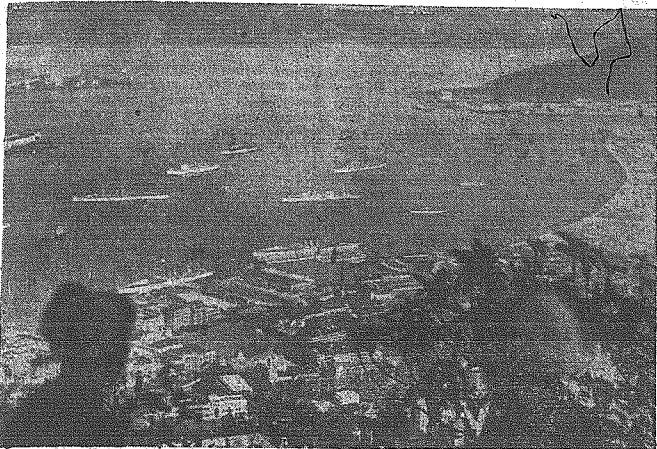
Hsingking, 13 grudnia. — Premier Mandżukuo Czango-Szina-Hui wysłał do rządu amerykańskiego telegram i adresował wiceprezesa amerykańskiego rządu narodowego „Wskazywanie na Ananji i Stana Zjednoczonych”. W depesze wyraża Czango-Szina-Hui swój szacunek dla „Waszington” i „New York” i wyraża swoją wdzięczność za pomoc i wsparcie w czasie wojny. Wskazywanie na Ananji i Stana Zjednoczonych jest ważnym elementem w polityce międzynarodowej. Wskazywanie na Ananji i Stana Zjednoczonych jest ważnym elementem w polityce międzynarodowej. Wskazywanie na Ananji i Stana Zjednoczonych jest ważnym elementem w polityce międzynarodowej.



Swiatlocienie

PRZEGLĄD TYGODNIA

Wojna światowa



Ogólny widok Hong-Kongu, zablokowanego całkowicie przez lotnictwo japońskie

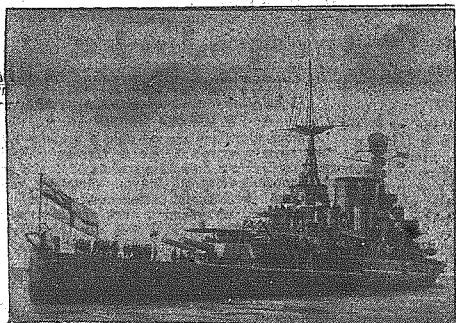
W chwili, gdy na równinach frontu wschodniego powiał zimowy, ostry wiatr i działania wojenne wskutek potężnych mrozów sprowadzają się do lokalnych jedynych działań, w dniu dzisiejszym świat stanął wobec faktu nowej wojny światowej.

Oręż pokoju nie był już w stanie rządzić wszystkich skomplikowanych konfliktów międzynarodowego życia polityczno-gospodarczego i w huku armat rozbrzmiały akordy orężnego starcia narodów. Obie półkule, wszystkie części świata, wszystkie oceany i lądy objął huragan wojenny. Nieliczne ostatnie wysypki państw neutralnych wobec rozgrywających się wydarzeń muszą wczesniej czy później zdeklarować swoje stanowisko przy bólu jednego z wojujących bloków.

Japonia rozpoczęła kroki wojenne prze-

spy Kiu-Siuu od brzegów Korei wynosi 200 km, podczas gdy przeciętna szerokość Morza Żółtego wynosi 500 km. Zresztą całe wybrzeże Pacyfiku od granicy sowieckiej aż do spryjącego Japonii kraju Tai (Sjajm) jest w chwili obecnej w rękach wojsk japońskich, a w tych tropikalnych przeważnie okolicach niezdrowy klimat utrudnia wszelką akcję obu stron. Rozgrywka toczy się będzie przede wszystkim o bazy morskie, które trzy mocarstwa przygotowywały sobie od wielu lat. Dzielą je jednak wprost kolosalne odległości i na szlaku ofensywnym, jaki by zapewne chciała obrać flota amerykańska, największe pancerniki mają do dyspozycji nieliczne tylko miejsca schronienia.

Celem Japonii jest przerwanie blokady, która już w ostatnich miesiącach pokoju



"Repulse" (32.000 ton), krążownik bojowy, rozprządał 6-ma działami 38,1-cm, 12-ma działami 10,2-cm, 8-ma 10,2-cm działami przeciwlotniczymi, 4-ma 4,7-cm działami przeciwlotniczymi, 16-ma 4-cm działami przeciwlotniczymi i 8-ma karabinami maszynowymi. Ponadto posiadał 8 wyrzutni torpedowych i samoloty. Załoga jego wynosiła 1.200 ludzi. "Repulse" został uszkodzony w Scapa Flaw przez łódź podwodną kapitana Priena.

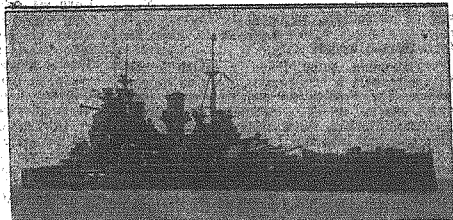
ciwko światu anglosaskiemu, a wraz z nią zerwał się do boju blok mocarstw osi. Militaryny pakt berliński, zawarty pomiędzy Japonią, Niemcami i Włochami, postawił wszystkie trzy mocarstwa w jednym szeregu i skuł braterswem bronie. Po przeciwną jego stronę stał Anglosasi i żelazne stocznice rozstrzygającej bitwy. Olig w tym właśnie tkwi sedno rzeczy, że widmo Czarnym odstraszyć może nawet amerykańską armadę od wyprawy w obie strony. Dopiero wtedy, gdyby Yankesi zmobilizowali drugąocąca przewagę, mogliby ryzykować walną bitwę morską.

Niewątpliwym jest także, że wojna obecna rozegra się także na lądach i w powietrzu. Trudno jest w tej chwili sądzić jakkolwiek przewidywania na temat starć i bojów. Mocarstwa Paktu Trzech są prze-

miała zmusić to cesarstwo do „kapitulacji”. Anglosasi natomiast pragnęliby tak dalece sciesnić pierścien zewnętrzny, którego ogniwami opierają się o Alaskę, Aleuty, wyspy Hawajskie, Guam, Manille, Singapur oraz Hong-Kong, aby zmusić flotę Japonii do stoczenia rozstrzygającej bitwy. Olig w tym właśnie tkwi sedno rzeczy, że widmo Czarnym odstraszyć może nawet amerykańską armadę od wyprawy w obie strony. Dopiero wtedy, gdyby Yankesi zmobilizowali drugąocąca przewagę, mogliby ryzykować walną bitwę morską.

Niewątpliwym jest także, że wojna obecna rozegra się także na lądach i w powietrzu. Trudno jest w tej chwili sądzić jakkolwiek przewidywania na temat starć i bojów. Mocarstwa Paktu Trzech są prze-

"Prince of Wales" (35.000 ton), jeden z największych i najsilniejszych okrętów bojowych floty brytyjskiej. Wyposażony był w 12 dział 35,6 cm, 18 dział 13,2 cm, 22 dział przeciwlotnicze kalibru 4 cm i 16 karabinów maszynowych oraz posiadał na pokładzie 4 samoloty. Załoga wynosiła 1.500 ludzi.



slers. Hitler oskarżył prezydenta USA o rozpętanie wojny i zarzucił mu odpowiedzialność wobec historii. „Roosevelt dopisał wreszcie swego celu”.

Wojna obecna rozegra się przede wszystkim na olbrzymich przestrzeniach Oceanu Spokojnego. Wojny tej nie da się pod żadnym względem porównać z walką, jaka toczy się w Europie od r. 1939. Krańcowo odmiennie przebiega. Inne walory techniczne, gospodarcze, czy też organizacyjne, zmierzają się tam z sobą. Żelazny w naszej części świata główna rolę odgrywa armia lądowa, powiat lotnictwo, a wreszcie marynarka, to na Pacyfiku o zwycięstwie zdecydowały floty wojenne. Archipelag japoński leży znacznie dalej od kontynentu, aniżeli np. Azja od Francji. Najbliższa odległość wy-

kołano o ostatecznym zwycięstwie, a ich przegrany są pierwsze sukcesy japońskie, odniesione nad flotą Anglosasów, zdobycie bazy Guam i desant na półwyspie Malajskim. Z punktu widzenia strategicznego walka o półwysep Malajski ma pierwszorzędne znaczenie i zagłada bezpośrednio fortom Malakki, a w ogólnych założeniach jest wstępny bojem o przedpole Singapur, najpotężniejszej bazy angielskiej. — Bóg o Guam to jeden z akordów walki o Filipiny i panowanie na morzach chińskich. Ewentualny upadek obu tych baz byłby dla mocarstwa Paktu Trzech najpotężniejszym bodaj sukcesem militarnym. Bóg z obu stron będzie niesłychanie zażarty, a jego stawka, ostateczna: walka o hegemonię światową.

Dodatek dla katolików

Evangelia św. na niedzielę trzecią Adwentu

W on czas żydzi z Jerozolimy posłali do Jana kapłanów i lewitów, żeby go zapytali: Ktoś ty jest? A on wyznał i nie zaprzeczył i wyznał: Nie jestem ja Chrystus. I zapytali go: Cóż tedy? Eliaszem jesteś? I rzekł: Nie jestem. Prorokiem jesteś? I odpowiedział: Nie. Pytali go tedy: Kim jesteś? Żebyśmy dali odpowiedź tym, co nas posłali. Co mówisz sam o sobie? Powiedział: Ja jestem głos wołającego na puszczę: Prościeście drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. A ci, którzy byli wysłani, byli z Faryzeuszów i pytali go o mówili: Czemu więc chrzczisz, jeśli nie jesteś ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem? Odpowiedział im Jan: Ja chrzczę wodą; ale pośród was stanął, którego wy nie znacie. To ten, co przyjdzie na mnie, a który przede mną stał się: któremu ja nie jestem godzien rozwiązać rzemienia i obwiązać jego. To się w Betanii działo za Jordanem, gdzie Jan chrzczył. (Jan I, 19—28).

Kapłani i Lewiści posłani przez żydów do św. Jana Chrzciciela zapytali go: „Ktoś ty jest? Święty Jan Chrzciciel wiedział dobrze kim jest. Znał siebie, znał cel i zadanie swoje. Dążył prostą choć ciernistą drogą do celu i zadanie swe wypełnił.

„Czy i my wiemy, kim jesteśmy? Znamy siebie, swój cel, swoje zadanie? Mało bowiem zastanawiamy się nad sobą! Jeden rozkochany jest w swoim egoistycznym „ja”, drugi znow składa ofiary swoim bożyszczom: mamoniem, zmysłom, tytułom.

My zaś jesteśmy dziećmi Bożymi i jedynym zadaniem naszym: wrócić do Boga. Celem naszym: Niebo!

Odpowiedź ta niezależnie od naszych sto sunków materialnych budzi tęsknotę za Tym, który opuścił niebo i przyszedł na ziemię i jest pośród nas. Skieruj nas do źródeł łask, zbliży do Eucharystii, da moc do wytrwania, zrozumienie życia i przekonanie że Boże Narodzenie to nie tylko fakt historyczny, ale słodka, prawdziwa przyczyna radości, dzień szczęścia i wesela.

Loreto — cudowne miejsce N. M. P.

Jednym z największych cudów, które Pan Bóg dla ludzkiego rodzaju uczynił, jest bezwzględnie cudowne przeniesienie świętego domku Matki Boskiej z Nazaretu do Loretta. Do tej spokojnej i pięknie położonej miejscowości przenieśli go aniołowie w tym zamierze, aby domek ten zachować przed zżeleniem go przez Saracenów. Historia przeniesienia tego domku Matki Boskiej z Nazaretu przedstawia się następująco: Aniołowie przenieśli najpierw domek Maryi w roku 1291 do Tersatto w Dalmacji. Po czterech latach powtórzył się ten cud i domek przeniesiony został do Loreto.

W pewien wieczór grudniowy ukazał się cudowny domek na wybrzeżu morza Adriatyckiego, a kiedy wyciągnięto go cokolwiek więcej na wybrzeże, zamknięty został w gęstwinie starego lasu laurowego, dlatego zapewne z biegiem czasu powstała nazwa Loreto. Lotem błyskawicy rozszedła się wieść o tym zdarzeniu w okolicznych miastach i miejscach i o czym więcej nie mówiono jak tylko o tym lesie laurowym i o św. domu z Nazaretu.

W kilka miesięcy później przeniesiony on znova został na miejsce, węgierze przy Racana. Ewel bracia byli właścicielami tego wzgórza. Każdy z nich chciał jaknajlepiej uścić Najświę. Panią i z tego powodu powstał gwałtowny spór między obydwojma braćmi. Wtedy niespodziewanie domek Najświę. Maryi przeniesiony został na inne wzgórze, nad głównym traktem, gdzie stoi po dzień dzisiejszy. Wskutek licznych cudów, które miały tu miejsce domek ten stał się przedmiotem nadzwyczajnej czci ze strony mieszkańców całej okolicy. Murzy zaś domku Maryi, choć nie podpierrane i bez fundamentów, przetrwały długie wieki.

Mało jest wydarzeń historycznych tak wia-

rogodnych, jak owo cudowne przeniesienie świętego domku z Nazaretu do Włoch. Papież Klemens VII wystał trzech ucyonych na miejsca cudu i wreszcie potwierdził go. Łzy Dalmatów, zeznania mieszkańców Palestyny dokładnie pomiary; zupełna równość kamieni; z których dwa przywieziono do Rzymu — wszystko to razem wzięte potwierdza wielką cudowną prawdę Bożą.

Papież Sykusz V, dał wiosce Loreto prawa miasta, a kościół wyniósł do godności kościoła katedralnego. Papież Klemens VIII potwierdził pielgrzymki i zalecił odmawianie litanii do Matki Bożej Loretańskiej. Kościół pod wezwaniem Matki Bożej z Loreto, wybudował Papież Paweł II; mimo 400 lat istnienia mury tego kościoła zachowały się w dobrym stanie po dzień dzisiejszy.

Wybudowany on jest w formie rzymskiego krzyża, nad którego środkową częścią wznosi się piękna kopuła, pokrywająca domek święty; dwaście bocznych altarzy, tworzą jakoby drogę do domku Maryi, a dziewięć altarzy wieniczy go. Mury budowane są z lamanych kamieni czerwonego koloru, żaden fundament ich nie wspiera, szczywała wyrost na ziemi, a z jednej strony są odkryte. Wszystkie części zdewne są z drzewa cedrowego, które rośnie tylko w Ziemi Świętej; Figura Najświę. Maryi Panny jest z drzewa cedrowego z góry Libanu. Obok zakryłił kościelnej jest skarbiec, wybudowany przez papieża Pawła V. W 69 złocie znajdują się tam perłoróżn wota złote i srebrne obręcze, monety, kielichy, łańcuchy, i wiele, wiele innych cennych przedmiotów, ozdobionych perłami i drogiecannymi kamieniami. Wszystko sa to wota cesarzy, królów i książąt, papieży i biskupów, którzy w ten sposób chcieli okazać swoją wdzięczność za odebranie łaski i czesć dla Najświę. Królowej nieba.

Święty Damazy, papież

Św. Damazy, urodził się w Hiszpanii w r. 306 i tam wychowywał się i pobierał pierwsze nauki. Następnie, gdy uciechło przepadanie za Dioklejana przybył do Rzymu, gdzie kształcił się w wymowie. Po pewnym czasie postanowił poświęcić się stanowi duchownemu. Jako wysłannicy kapłan pracował gorliwie, umartwiał się, poscił i dążył do coraz wyższej doskonałości. Oweczony papież Liberiusz mianował go archidiaconem i przybył do Rzymu. Po śmierci Liberiusza, został wybrany papieżem. Na stanowisku tym pracował sumiennie i oduczenie, zaprowadzając w państwie kościelnym spokój i ład. Słowem i piśmem zwalozal herezje Arjuza, Apoloniusza i Macedoniusza. Potwierdził także w r. 381 uchwały soboru konstantynopolskiego, popierające owych herezyków. Zbudował w Rzymie wiele kościołów i altarzy i uporałkował katakumby świętych męczenników. Udoskonalil on liturgie kościelną, zaprowadził choralne śpiewy psalmów z odpowiedziami i dodał do każdego psalmu zakończenie: Chwała Ocu i Synowi i Duchowi świętemu. Św. Damazy polecił sw. Hieronimowi przełumaczyć biblię z hebrajskiego i greckiego na język łaciński. Pełen cnót i zasług zmarł w roku 384. Relikwii jego spoczywają, dziś w bazylice św. Wawrzyńca w Rzymie.

200-lecie Różańca św. w Argentynie

Miasto Rosario, drugie co do wielkości miasto argentyńskie i jedno z największych w Ameryce południowej, przez 4 dni uroczysto obchodziło święto Matki Boskiej Różańcowej, którą ogłoszono 200 lat temu Patronką tegoż miasta.

W uroczystości tej wraz z kardynałem-arcybiskupem Buenos Aires, wszystkimi biskupami argentyńskimi i prezydentem Argentyny, dr Ramonem Castillo na czele, wzięło udział przeszło 150.000 wiernych.

Nowe diecezje w Stanach Zjednoczonych

Ojciec Święty raczył założyć nową diecezję w Pueblo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., wynieść do godności metropolii kościół katedralny w Denver i uzależnić od niego diecezję pueblańską i cheyenneńską oraz mianować arcybiskupem denverskim obecnego biskupa J. E. Urbana Jana Vehr.

Nuncjatura Apostolska we Francji

Nuncjusz Apostolski we Francji, ks. prałat Diego Valeri, po wybuchu wojny z całym personelem i archiwum Nuncjatury przeniosł swą siedzibę do Vichy, do „Maison du Misionaire” (domu misjonarskiego).

Ks. prałat Paweł Savino

mianowany prezesem Akademii Papieskiej

Ojciec Święty mianował ks. prałata Pawła Savino prezesem Papieskiej Akademii. Ks. prałat Savino od kilku już lat był towarzyszem prezesa ks. prałata Zonghi i zatławiał sprawy, których ks. prałat Zonghi nie mógł należycie wypełniać z powodu swego podeszłego wieku. Obecne mianowanie tym bardziej podnosi jego duchowe zalety.

Przybył do Rzymu nowego ambasadora argentyńskiego przy Stolicy Apostolskiej

Nowy ambasador argentyński Ekse. dr Józef Emanuel Lobet, w towarzysztwie swej żony przybył samochodem do Rzymu z Budapestu, gdzie spędził parę lat jako przedstawiciel Rzeczypospolitej Argentyńskiej. Do stojnik ten będzie teraz przedstawicielem Argentyny przy Stolicy Apostolskiej. Pan Lobet odwiedził już sekretarza stanu, kardynała Magliana.

Ze świata katolickiego

Nowi biskupi

Ojciec Święty mianował Ernesta Di Paula, wikariusza generalnego archidiecezji São Paulo w Brazylii, biskupem diecezji Jaracatinga (Brazylia); ks. Józefa M. Quocco, wikariusza generalnego archidiecezji cebuńskiej, biskupem tytularnym Emerit, delegując go sufraganem; J. E. Jakuba Pawła Macloskey, biskupem diecezji Jaroswpsy Filipińskiej.

Nowy biskup diecezji Paremza i Poli

Ojciec Święty mianował O. Rafaela Radossi, z Zakonu Braci Mniejszych, biskupem dwu połączonych z sobą diecezji Paremza i Poli (Włochy).

Z kraju

PODWYŻSZONE RACJE CHLEBOWE

Z okazji odprawy komendantów polskiej policji w Jedrzejowie kierownik powiatowy...

W związku z tym, obecny na zebraniu Starosta Powiatowy zwrócił uwagę, że w celu zapewnienia...

ZEZWOLENIE JAZDY

Zezwolenie jazdy może być udzielane, jeżeli pojazd odpowiada istnieniu...

Jeżeli zezwolenie jazdy, nie jest udzielane na określony czas, to pozostaje ono ważne, aż do ostatecznego...

Zezwolenie jazdy może być odebrane każdego czasu. Przeciwnie decyzji...

OBJECIE OPIEKI NAD DZIEĆMI ULICY W WARSZAWIE

Polski Komitet Opiekunów w Warszawie znalazł nowe pole do pracy charytatywnej nad tzw. „dziećmi ulicy“...

Pomimo wielkich trudności w rozwiązaniu tego problemu komitet postanowił podjąć się tego zadania, o ile uzyska na ten cel specjalne fundusze...

POLSKI KOMITET OPIEKUNÓW W WALSCE Z TYFUSEM PŁAMISTYM

W związku z wezwaniem gubernatora Okręgu Warszawskiego, również Polski Komitet Opiekunów przystąpił ostatnio do walki z tyfusem płamistym.

Na specjalnej konferencji osób, bliżej znających się z tym zaradzeniem, przy udziale przedstawicieli zarządu miejskiego, postanowiono...

ROZWÓJ SZKOLNICTWA W OKRĘGU GALICJI

Na zarządzenie władz szkolnych już w pierwszych dniach września przystąpiono do zorganizowania szkolnictwa powszechnego. Przeprowadzone zapisy wykazały...

Żył w dniu 11 listopada było uruchomionych 22-polskich szkół powszechnych o 818 oddziałach z 11.992 uczniami. Ze względu na trudności mieszkaniowe nauka w wielu szkołach odbywała się na dwie zmiany.

ny, przy czym niektóre szkoły liczyły ponad 1.500 dzieci.

Wybitnym znakiem pomysłowego rozwoju szkolnictwa we Lwowie jest fakt, że w pierwszych dniach grudnia liczba polskich szkół nowożeńskich wzrosła do 27, z tego 8 męskich, 8 żeńskich i 19 koedukacyjnych...

Byłby to znak, że w zakresie pracy polskich szkół wchodziłoby nie tylko nauki i wychowanie młodzieży, ale także troska o pomoc materialną. Kierownictwo szkół w porozumieniu z polskim Komitetem pomocy zorganizowało już akcję dożywiania młodzieży.

SLADAMI CWOJDZINSKIEGO

Tuż przed wojną wielka sensacja literacka i teatralna były słynne komedie naukowe A. Cwojdzińskiego...

Najlepszymi z jego sztuk były: „Freuda teoria snów (dialogi o psychoanalizie)“, „Temperamenty“...

Weszmym rankiem zamiatacz Zam, zajęty oczyszczeniem chodnika na wybrzeżu Kościuszkowskim...

ZGON NIEZNANEGO OSOBNIKA NA DRODZE

We wsi Wilków w gminie Górno (pow. Kielce), zastał nagłe na drodze nieznanego osobnika, który po przeniesieniu go do jednego z miejscowych gospodarzy...

MAKABRYCZNE ODKRYCIE NAD BRZEGAMI WISŁY

Wczesnym rankiem zamiatacz Zam, zajęty oczyszczeniem chodnika na wybrzeżu Kościuszkowskim...

Z dokonanych oględzin wynika, iż są to kości, których właścicielami były kobiety w średnim wieku.

Bazy Anglosaskie na Oceanie Spokojnym

(tp) Od poniedziałku rana anglosaskie pozycje militarne na Oceanie Spokojnym i w Azji wschodniej stały się wraz z wielokimi przestrzeniami Pacyfiku i krajów Dalekiego Wschodu punktem ogniskowym...

pińskich, które odstąpione zostały w r. 1898 przez Hiszpanię Stanom Zjednoczonym, po szczęśliwym wyniku wojny, spowodowanej przez Stany Zjednoczone...

kończący dobrze zbudowanej kobiety w średnim wieku. Zbrodni dokonano przy pomocy najprawdopodobniej siekiery i dziło...

Brak śladów krwi na bulwarze wskazuje, że bestialski mord został dokonany gdzieś indziej, zwłoki zaś przywiezione w przyr. przy korpus i jedna ręka wręczono do Wisły.

NAPAD BANDYCKI

Do mieszkania Romana Wójcika w Celi 2 a e h, gm. m. Miłogówa, koło Ojowa, wtargnęło wczoraj dwóch nieznanymi osobnikami, z których jeden uzbrojony był w krótki karabin.

UJECIE ZWYRODNIAŁEGO ZBRODNIARZA

Przy ul. Długiej Nr 17 w Warszawie miał miejsce napad rabunkowy, w czasie którego została zamordowana Maria Galkowska. Bandyta uderzył Galkowską...

NIUWAGĘ PRZYPLACIŁA ŻYCIEM

20-letnia miedzianka Kl. i m. o t o w a, w powiecie jedrzewskim, Franciszka Stepień, idąc torem k... w pobliżu bloku kolejowego w... dostała się pod koła pociągu osobowego i poniosła śmierć na miejscu.

gospodarka

Gospodarowanie złotem i innymi metalami szlachetnymi w Okręgu Galicja

Z mocą obowiązującej od dnia 4 grudnia 1941 roku ustawy wprowadzone w Okręgu Galicja: zarządzenie z dnia 12 września 1941 r. o gospodarowaniu złotem, innymi metalami szlachetnymi, perłami...

Specjalnie przy tym zaznaczono, że żydzi i żydowskie przedsiębiorstwa, które dotychczas zajmują się zawodowo obróbką i handlem złotem, innymi metalami szlachetnymi, kamieniami szlachetnymi, perłami...

Nie! Nie! — buntował się głos. — Na pewno nie! Dość! Na pewno dość! W tym spłynęła nowa myśl. — Staś Udrow! Gdyby iść do Stasia Udry i powiedzieć: Pożycz mi pieniądze. Potrzeba mi zaraz pieniądze. Mam tyle długów! Muszę iść do jutro spłacić, długie gorzej od honorowych, długów karcianych. Czy Staś mógłby odmówić? Jeden z naistarszych znanych warszawskich? Kiedy pracowała u Gorczyca, urzędnik przy tym szerokim biurku koło okna, Staś. Zawsze czekaliśmy w jej szufladzie i: Mary, czy ty nie masz kochasz? z tym ironicznym uśmiechem „Może Barlik?” Oh! Ile on ma pieniędzy! Olszewski mówił, że powódzi się Barlikowi lepiej, niż za czasów przesuszenia w Radzie Nadzorczej. Handel złotem i srebrem w jakichś przedsiębiorstwach. Po co on dziś przychodzi? Nagle ośmiła ją myśl: kolia! Kto wyświła kolia? Sprzedac kole! Zaraz! Dziś! To jest warte na pewno dać pieniędzy! Na pewno! Sprzedac kole — oddać pieniądze Olszewskiemu i potem wolność! Nowe życie! Rzuć mi pieniądze pod nogi! Żadnych zobowiązań! Wobec nikogo! Jechać do mamy! Albo zostać w Warszawie i za resztę pieniędzy otworzyć sklep Handlować. Wszyscy teraz handlowali. Nikt nie może zarządzić, że żyje na cudzy koszt — zrzuciła kole Olszewskiego. Na Kruczej są dwa wolne sieni. Jeden ma tak duża duża wystawa, był tam sklep z herbata. Ale jaki sklep? — zapytała siebie. O to można się porządnie. Co teraz iść. Wcale nie jest takie trudne. Wstała mamie trochę pieniędzy albo lepiej i sprządnąć mamie do Warszawy — od srebry. Wcale jej tam nie jest źdow tak bardzo dobrze. Kochana mama, marzyła dawniej często o sklepie.

Zdzisław Stanisław Wicher powieść 16) — Sprzedam kole! Ogarnęła Mary dziwna, gorączkowa radość. Wstała z ławki. Aleja Ujazdowska była zupełnie pusta. Cień lampy korysał się nad jezdnia. Dzwina pachniały drzewa. Sza w stronę Nowego Świata. Miasto spało. Gwiazdy były dalekie, jak zapomniane światły. Drzewa nabrzmiewały wonią majowej nocy. Gdzie może być Udrow? Muszę dziś sprzedać kole, dziś załatwić wszystko. Zerwać z przeszłością. Cma korysała się w obłędny tańcu wokół miedzo światła przy bram! Cienie domów narastały mrokiem; czasem przejechał samochód. Przy Alejach Jerozolimskich podzwaniały kroki nocnych patroli. — Halt! Ausweis! Pokazała przepustkę nocną, którą wyrobił jej Olszewski. — Dankel! Ostry wzrok pod helmem. Poszła dalej. Gdzie może być Udrow? Zwykle spędza noc na kartach. Przypomniała sobie lokal „Cioci Estery”. Za dnia wyjadał tam „obłady”, wieczorem panowie ze stary kupieckich „warszawskie go City” grała w karty i piła wódkę. Przy Chmielnej śmiały się ochryplym głosem kobiety. Ogniki papierosów zataczały półkolia od ust do ust, od ust do ust. — Biedne te kobiety — pomyślała — żyją ze swojego ciała. Jednocześnie błysnęła inna myśl: To chydai

To tutaj. Zatrzymała się przed bramą i przycisnęła kłamek. Zamknięte. Szukała długo dzwonka, przycisnęła. — Czula sobie pomyśli dorozorca? — Czula sobie biele serca i gorączkową myśl: co ja robię? Udrow się wyśmiałe ze mnie. Gdy rozleży się wolne kroki dorozorcy w podwórzu, obawy, wagi, wagi i drzenie ustąpiły nagłe; zwarła usta. — Trafiał długo kłamek, mamrocąc do siebie. — Ja do pani Estery — powiedziała. — Podata mi pięć złotych. — To pierwsze pięćto, tak? — Tak, proszę pani szanownej — a tam iść ostrożnie bo ciemno i można złać nogę. — Oh, nie — roześmiała się. — Chodzenie w ciemności to moja specjalność. — No, no! Niech ci pani uważa, bo niebezpieczeństwa chodzą po ludziach. — Wstała na klatkę schodową trzymając się poręcz. — Do na prawo. — Trzy były uchylone, wąska struga światła leżała na progu. — Ktoś rozmawiał. — Pochlebia drzwi i znalazła się w wąskim przedpokoju, zapachniał dym i piwo. — Trzej mężczyźni uleżeli się w płaszcz. — Czy oni będą widzieć? Zapytał się. — Przepaszam — rzekła głosem. — Czy tutaj ma przypadkiem pana Udrow? — Pana Udrow? — powtórzyli jednocześnie. — Ależ jest. — Może z nim mówić? — Proszę weźcie — oblaśnił wysoki brunet o czarnych, błyszczących oczach — prosto, tu jest białe, wianka ona pani poprosi pana Udrow. — Barłok proszę. — Ależ mu iście — słyszała, dotykała kłamek.

Zjednoczenie międzynarodowe do walki z gruźlicą

Gruźlica jest plagą podważającą w znacznym stopniu siłę życiową każdego narodu. Dotknięte przez nią zostały nie tylko kraje...

W związku z powyższym odbyła się ostatnio w Niemczech międzynarodowa konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele 21 narodów europejskich oraz przedstawiciel Japonii.

Minister Zdrowia Rządu Rzeszy Niemiec dr. Czerw w swym przemówieniu powitalnym wskazał na fakt, iż przy zwalczaniu gruźlicy kierowniczymi państwowe i działalność lekarska muszą pozostawać w ścisłym związku...

Metody rozpoznawania gruźlicy rozwinięły się w ostatnich czasach tak dalece, iż problem ten jak również ujęcie liczby chorych jednostek zostały zasadniczo rozwiązane.

Obecnie stało się koniecznym, by najspieszniej lekarskie poszczególnych krajów w oparciu o swoje zasady podjęły stanowczą walkę z niebezpieczną zarazką.

Myśl ta powitana została z żywym zadowoleniem przez uczestników konferencji i znalazła realizację w postaci utworzonego zjednoczenia międzynarodowego przeciw gruźlicy...

Przewodniczącym zjednoczenia wybrano prof. Paolucci.

Sprawy bieżące poprowadzi komisja zarządzająca z prezesem Wydziału Przeciwwidczącym Rzeszy dr. Wallerem jako przewodniczącym.

Jako miejsce pierwszego kongresu światowego brany jest w rachubę Rzym. Ma zostać podjęte wydawanie międzynarodowego pisma specjalnego pod tytułem „Tuberkulosis”.

Konferencja, w której uczestniczyli znani lekarze i badacze gruźlicy jak prof. Mori z Italii, prof. Tomsek i Staniszew z Bułgarii, dyrektor zdrowia z Hiszpanii prof. Palamea i inni, dała możność stwierdzenia iż także na polu walki z gruźlicą powstał w Europie zjednoczony front.

List z Warszawy

Św. Mikołaj, małżeństwo, plotki i Poreda

Św. Mikołaj rozpoczął już okres gwiazdkowy. Niektórym grzesznikom dzieciom coś przyniosł. Inne będą musiały poczekać aż do samej gwiazdki.

Sympatyzonem tego świętego staruszka otaczają z obu stron — w odległości dwóch dni — dwie patronki: jedna patronka Badiom — swia wilgotna aurą przepowiedziała, że w tym roku będzie Boże Narodzenie po łodzi, a druga patronka Maniom. Jeżeli Basie i Manie były grzeszne, to także jakieś upomniki czy kwiatki dostały na imię niny.

Szkoda tylko, że na różnych imiennicach bynajmniej nie są kołnierze wylęgają bimber. Zalety podobno taki trunk nie ma przednie, ale też mocno szkodzi na żołądek, na oczy, albo na inne organy. I dlatego na każdym kroku się słyszy że kto sobie bimberem przepłukał gardło, to w najlepszym razie lekarz mu później przepłukuje żołądek. A bywa i gorzej. — Po licha więc zastrawiać sobie życie bimbrami? Malo to zastrawiamy sobie życie małżeństwem?

„Małżeństwo — to sprzeczka” — powiedział Jan Vaszary, autor węgierskiej komedii p. t. „Małżeństwo”, które w Teatrze Komedia cieszy się wielką frekwencją zarówno meżaków i żonatych, jako też panien i kawalerów. Rola trybulowa kreują w tej sztuce M. Malicka i K. Junosza-Stepowski. Kiedy to małżeństwo królino w salonie i sypani, to kuchnie i przedpokój wypełniają talenty M. Chmurkowskiej i J. Węgrzyna.

Bez wątpienia naturalnym następstwem małżeństwa w dziedzinie teatralnej jest zainteresowanie dziećmi. Na scenie teatryku Miraż rozpoczęły się niedzielne paranki — a raczej popołudnia — dla dzieci, które tam oglądają „Królowe Śnieżek” i wstrząsają jej jej ziemniaki losami.

„Jeszcze bardziej wzruszył się w tym teatrze złodziej nad oplakany losem okradzionego przez siebie urzędnika. — Działo się w znakomitym skeczu p. t. „Złodziejska filozofia” wykonany przez R. Wypsińskiego (wzruszony złodziej) i T. Piłarskiego (okradziony urzędnik) w programie rewii „Plotki i ploteczki”.

Jeżeli zaś chodzi o plotki i ploteczki z miasta, to dużo się zdarzyło, a ludzie jeszcze więcej plotkują. Nie chcemy jednak na tym miejscu powtarzać żadnych bańskich plotek, które „jedna pani powiedziała”, lecz wspomniemy o zdarzeniu dobitnie świadczącym, że nie wszyscy złoczyńcy mają tak miłkie serce, jak ów — na scenie Miraż. Bandyci bowiem zamordowali jednego „jubilerów i jego subiekta.”

Zdarzyło się to w sklepie położonym w śródmieściu — na placu Dąbrowskiego o godzinie w pół do piątej po południu.

Przed samym zamknięciem sklepu swa właścicielka, Andrzej Szulc, wyszedł z jedynym pomocnikiem. Uszedłszy zaledwie kilka kroków do rogu Marszałkowskiej przypomniał sobie, że jeszcze po coś musi wrócić. Pożegnał więc pomocnika i wszedł do sklepu, gdzie był jeszcze za trzy osoby by personelem. Po chwili przed mierzwą zajechał samochód, z którego wyszła sześciu nawet nie zamaskowanych bandytów, zbrojonych w dwanaście rewolwerów. Próbowali oni sterrorować obecných, ale na wesołość przez subiekta alarm zblekli, zabijając na miejscu Andrzeja Szulca i ciężko raniąc dzielnego subiekta, który umarł niebawem w szpitalu.

I pomyśleć, że gdyby Szulc się nie wrócił, to by uniknął śmierci! Napady bankietki tu i ówdzie stale się powtarzają. Dużo jest ludzi chcących cudzej krwi i mienia. Nie wie dziwnego, że rozporządzenie z dnia 26 listopada r. b. obustronnie przepis o posiadaniu broni, amunicji i innych materiałów wybuchowych.

Materiałem wybuchowym paladawony jest niewątpliwie również niejaki Józef Niedźwiecki, który w barze podobnie niezamiana i Bogu ducha winna muzykantka uleżna, oraz demolował urządzenie lokalu. Poślizgnęła mu się jednak noga, bo musiał stanąć przed sądem i wybuch jezo oszacowano na dwa miesiące śledzenia w takim miejscu, gdzie nie ma okazji do podobnych wyzwojów.

Niejednemu też poślizgnęła się noga na równej drodze, jeżeli dozorca nie wyrywał piaskiem chodnika przed powierzonemu sobie domem podczas ślizzawicy.

W czasie śnieżycy zaś od samego świtu pracując pogorowicie odśnieżać tramwajów, torując drogę wyjeżdżającym na miasto i już wtedy, jak w ciągu całego dnia, przepełnionym elektrowozem.

Wskutek tego przepełnienia zdarza się mnóstwo wypadków z ludźmi, jako też i z tramwajami, którym raz w raz pejąją osie.

Ludzie zaś pejąją ze śmiechu na scenie „Jeszcze jedno słowo”, odegranym przez Lili Zielinska i Al. Suchcickiego w teatryku „Komeca”.

Tytuł tej rewii w „Komecie” brzmi „Wale i miłość” i dlatego oprócz miłości walcie w programie przewijają się takty walcia. Walecia w rozmaitej interpretacji i w rozmaitych epokach.

Do doskonała podchwycony w stylu akros „Tak to bywało” kapitalnie wykonali: J. Jesierska, Al. Suchcicki, P. Dobiecki i Trio Afry.

Gwiazdkiem całego programu w „Komecie” jest jednak pyszny „bas Kazimiera Poredy, najpopularniejszego obecnie piśniarza Warszawy. Poreda.

„Kolorowa woda” / Kilka słów o akwaralach

Zuana jest wszystkim ludziom gra małych ambicyj i wielkich ambicyj, skomplikowane metamorfozy samouchwałstwa, przerażające się nieraz w artystym kłamstwa tak wysokie klasy, że pada wobec niego trzęsły zmysł krytyczny, gloryfikując piękno samo. Jakimi przykładami kierują się artyści, czy uprawiają sztukę dla sztuki, czy też w twórcy swoich znajdują wykładanie swych marzeń o rozgłosie i sławie? Trudno orzec. Fakt faktem, że sztuki niczym się nie zastąpi — tak było dawniej i tak będzie po wraze czasu, dopóki istnieć będzie człowiek, a z nim razem jego tęsknota za pięknem. Dlatego też wyczuje pracy artystycznej będzie zawsze wyczuć pracę społecznej w najściślejszym tego słowa znaczeniu.

Pod wpływem porwijających dzieł sztuki, lektury, czy muzyki, rzeźby czy malarstwa — ludzie — stają się dostępli dla wszystkiego, co szlachetne i wzniosłe i mogą wtedy dokonywać czynów wielkich pod każdym względem, a więc także socjalnym i etycznym. Może dlatego też artystów wielecia głośnie promieniowych zachwytów, szczerze i miłotnie, i w tym czasie, że troszkę dnia codziennego możemy znaleźć uspokojenie w natezeniu sił umysłowych, idącym w parze z intensywnym duchowym wglębieniem się w sztukę.

Częstochowa, w dużym kompleksie budynków klasztoru Jasnogórskiego ma zatąoną całą gamę piękna, przemawiająca do artystycznej wyobraźni muzyków, poetów i artystów — malarzy. Panorama Jasnej Góry zmienia się w swym naswietleniu w ciągu dnia kilka razy, a ogrom jej na tle roztoczy nieba ma w sobie zawsze coś z delikatnych, a pełnych oddechu czystego powietrza akwareli. Fragmenty piękna naszego miasta, wiernie oddał nam w tematach architektonicznych ulubiony akwarelista Tadeusz Cieślowski. To jego „wejście do klasztoru Jasnogórskiego”, „przebieg doleświecia Jasnej Góry” czy „wnieście do wnętrza czczeniowianka kojącego piękno w jasnej Górze” musimy doszukiwać się sobokstwa? ... Z obrazków Cieślowskiego biele blask nasłonecznienia, klarowność powietrza, wiruje czystość wzniosłej piękniem duszy i przemawia swoim kolorytym.

Akwarela stanowi jeden z działów malarstwa, a technika jej zasadniczo różni się od olejnych, gdyż pozwala na wyzyskanie białości papieru i użycie barw przezroczystych, co połączą za sobą osiągnięcie blasku niedosięgniętego przy posługiwaniu się kryjącymi farbami olejnymi.

Jeżeli zatem do tego rodzaju malarstwa wezmą się artyści z wrodzonym instyngtem akwarelowym, efekty mogą być zdumiewające. Nie ma zresztą artysty, któryby nie pociągała ta piękna technika, ale, że w akwarali całą wartość stanowi świeżość jej dotknięcia a wszelkie wykończenie i wyretuszowanie odbiera jej właściwy wdzięk, więc kto nie potrafi dostatecznie władac tą „kolorową wodą”, używa pewniejszych, solidniejszych — farb olejnych. Dawno już rumal obalony piękniem akwarali przeszedł, że obraz musi być koniecznie na płótnie i olejny, bo to rzekomo trwalsze i bardziej wartościowe — przekonał nas o tym Julian Pałat. Dziś już nie dyskutuje się już na ten temat, że farby olejne zwłaszcza nowoczesne tracą z czasem swój koloryt; czerniela, a za bezpończona: sznya akwarela, konserwuje się doskonale; byłoby ni wiśla w wilgoci lub nie była narażona na silne operowanie słońca. Oczywiście każdy z artystów inne osiąga w akwarali efekty zazwyczaj od podkołowyjących rysunków. Fogla, Ołowskiego, Michałowskiego, poprzez Cieślowskiego, a skończywszy na brawurowych akwaralach Pałata.

Gdy już mowa o akwarali trudno pominąć inaczej malowane, ale wyjątkowo wysokiej wartości prace Juliusza Kossaka, który z niedosięgnięnym wyrazem otwiera obrazki naszego życia ze szczególnym amilowaniem konia. Akwarele jego mają piękny, złotawo-różowawy ton, wysoko ceniony przez znawców. Po Juliuszu Kossaku technika akwarelowa zdobywała sobie coraz większe prawo obywatelstwa, czego wyrazem obecnym duży zastęp artystów — akwarelistów. Dla przykładu wymienić należy Leona Wyczółkowskiego, wladającego świetnie „kolorową wodą”, jak zresztą każda inna technika malarska czy też graficzna. Jego pełne czaru i wyjątki architektoniczne, portrety, krajobrazy, znane są dostatecznie wszystkim zainteresowanym się sztuką, a dalsi

Kędzierski, subtelny poeta kwiatów i krajobrazów; Augustynowicz, kochający swoich górali, portrety, krajobrazy, kwiaty; Koczyński, znany ze swych akwarel przedstawiających niemiłosierne czasem powyginiane rudery; Brunsek o wybitnej indywidualności; Krasnik, namiętny poszukiwacz motywów; Grabowski, Młotwa — malarz; Narowski — wirtuoz; Rumpnicki, malarz wnętrza, krajobrazów i typów; Romerowa; Szymanowski i Skoczylas, Zawadzki, Jakimczuk, Norblin i inni.

Do artystów, którzy przy malowaniu akwarale posługują się gwaszem należy Strylejska, wywołująca z przeszłości cudne dzieła legend i obyczajów.

Sztuki i piękna potrzebujemy, jak chleba codziennego. Jeżeli zaś w czasach nawet wybitnie zmaterializowanych i pożąających się przez jakąś dziwną psychozę ogólnej przyziemności potrzeb i wymagań życiowych spojrzymy na wyniosły, górujący ponad miastem szczyt wiedzy Jasnogórskiej, zrzcymy na chwilę ze siebie ciężar trosk przytłaczających i zachycimy się strzeliłostką jej „rysunku i tlekką” artystyczną akwarale t — nieba.

Istnieje niezaprzeczalny związek między pięknem a etyką...

Podziękowanie Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam... Marii Wagner

Dr. J. SŁOTWINSKI Lekarz specjalista w chorobach skórnych wenerycznych...

MEBLE biurowe i mieszkalne STANISŁAW BARUCKI Częstochowa, Narutowicza 13, tel. 15-28.

DUŻY WYBÓR MEBLI nowoczesnych wypani, kozak, otoman...

Drożdże Okocimskie codziennie świeże można nabyć — I Aleja Nr 13, Owocarnia. 0 215

Tańczyć modnie i elegancko baletm. K. KOSTECKI i NINA KOSTECKA WARSZYSTONIA s. Lektora tańca salonowego...

Zródło nieprzerwanego światła to oszczędnościowa lampa karbidowa Sprzedawca w Domu Handlowym JULIAN KURNIKI...

Spawarki elektryczne wyrabiamy posiadamy na składzie dla każdej produkcji ul. Narutowicza 19/2 firma M. Migalski.

WATA papierowa do pakowania szkl i t. p. BIBUŁKA w książeczce do papierosów UBRANIA z papieru czarne, od 12 — 20 zł za komplet E. BIAŁOWAS — Handel Papierem Warszawa, ul. Bagatelna 15 tel. 710-06

DOMY, WILLE, PLACE, MAJĄTKI, KOLONIE — poleca i poszukuje B/M. ST. MIERZEJEWSKI Warszawa, ul. Nowogrodzka 23 tel. 5-98-94

Na Gwiazdkę! Ramy portretowe — kwiaty — obrazy ręczne malowane II Aleja 48. 0 150

Plac, domy, wille, majątki, kolonie, rolne na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa kupuje i sprzedaje Koncesjonowane Biuro JÓZEF-ADAM TRUBACZEK Warszawa, Al. Ujazdowski 41. Tel. 8-51-79, 8-58-99

Już nadeszły! Niespodzianki od Świętego Mikołaja po cenach niższych. Ozdoby choinkowe, teatki, wianki szkolne, torbki damskie w wielkim wyborze, książki dla młodzieży i t. p. Księgarnia „Przeznosć”, ul. Narutowicza Nr 31.

Gdzie się schować? nawet w myślej norze jest jasno jak w biały dzień, odkąd ludzie powkręcali nowe żarówki TUNGSRAM KRYPTON Zjednoczona Fabryka Żarówek Sp. Akc. Warszawa, ul. 6 Sierpnia Nr 13, tel. 149-89

